



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki (sprawozdawca)

SSN Jarosław Sobutka

w sprawie z odwołania J. T.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Warszawie
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 maja 2023 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 18 grudnia 2020 r., sygn. akt III AUa 699/19,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
wyrokiem z 18 grudnia 2020 r., III AUa 699/19, po rozpoznaniu apelacji organu
rentowego, zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 11 grudnia 2018 r.,
XIV U 1658/18 w pkt 1 w ten sposób, że oddalił odwołanie J. T. od decyzji Zakładu
Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Warszawie z 13 kwietnia 2018 r.
stwierdzającej, że odwołujący jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność

gospodarczą podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu od 1 stycznia 1999 r. do 26 stycznia 2018 r. oraz orzekł o kosztach procesu.

W sprawie tej ustalono, że odwołujący po 1999 r. nie był zatrudniony z tytułu umowy o pracę, dlatego też postanowił złożyć wniosek i dokumenty do komisji w Ministerstwie Sztuki, która decydowała o uprawnieniu do opłacania składek i takie uprawnienie przyznała odwołującemu. Formalnie rozpoczął on prowadzenie działalności gospodarczej 1 sierpnia 2006 r. w zakresie pozostałej działalności profesjonalnej, naukowej i technicznej pod firmą J. J. T. T. Zaprzestał wykonywanie tej działalności 26 stycznia 2018 r. Jednakże z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej dokonywał wpłat już od stycznia 1999 r. do sierpnia 2013 r. oraz od grudnia 2014 r. do grudnia 2015 r. W dniu 9 kwietnia 2015 r. odwołujący zawarł z organem rentowym układ ratalny na spłatę zaległości z tytułu zaległych składek. Odwołujący w złożonych zeznaniach PIT-37 za lata 2013 - 2016 oraz za rok 2017 nie wykazywał przychodu z działalności gospodarczej.

Odwołujący nigdy nie wystawiał żadnych faktur, nie posiadał kasy fiskalnej, nie prowadził także księgi przychodów i rozchodów. Organ rentowy wielokrotnie informował odwołującego o narastającym zadłużeniu, jednakże odwołujący nie zdawał sobie sprawy, że należy wyrejestrować działalność. Był przekonany, że skoro nie wykonuje w ramach działalności gospodarczej żadnych czynności to działalności faktycznie nie prowadzi i nie musi jej wyrejestrowywać.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie za uzasadnione. Sąd uznał, że działalność gospodarcza w ogóle nie była prowadzona przez odwołującego, który zaniechał obowiązku dokonania wyrejestrowania z ewidencji chociaż od 1999 r. faktycznie nie podejmował żadnych działań zmierzających do prowadzenia działalności gospodarczej. O powyższym w ocenie Sądu świadczy brak prowadzenia przez odwołującego ksiąg przychodów i rozchodów, posiadanie i rozliczanie kasy fiskalnej, wystawianie faktur, jak również informacja udzielona przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w G., iż odwołujący w złożonych zeznaniach PIT-37 za lata 2013 - 2016 oraz za rok 2017 nie wykazywał przychodu z działalności gospodarczej. Skoro zatem ubezpieczony nie osiągał też z jej tytułu żadnych przychodów, ani też nie podejmował żadnych działań

zmierzających do uzyskania przychodów w ramach działalności gospodarczej więc nie może być mowy o prowadzeniu zarobkowej działalności.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można było dla ustalenia okresu prowadzenia działalności gospodarczej opierać się wyłącznie o daty graniczne zarejestrowania działalności w ewidencji. Sąd powołał się przy tym na ugruntowany w orzecznictwie sądowym pogląd, że o istnieniu obowiązku podlegania ubezpieczeniu przez osoby prowadzące działalność gospodarczą decyduje faktyczne prowadzenie czynności, a nie kwestie związane z uzyskiwaniem przychodu czy z formalnym zarejestrowaniem, wyrejestrowaniem czy zgłaszaniem przerw w prowadzeniu działalności. Sąd podkreślił, że sam wpis do ewidencji działalności gospodarczej, na gruncie omawianej ustawy, ma charakter deklaratoryjny - jego istnienie nie przesądza o faktycznym prowadzeniu działalności, ale stwarza domniemanie prawne, według którego osoba wpisana do ewidencji jest traktowana jako prowadząca działalność gospodarczą. Domniemanie to może być jednak obalone w drodze przeciwdowodu. Przeprowadzone zaś postępowanie dowodowe w postaci dokumentów oraz przesłuchanego w sprawie świadka i odwołującego, w ocenie Sądu bezspornie wykazało, że odwołujący nie prowadził działalności gospodarczej od 1 stycznia 1999 r. do 26 stycznia 2018 r.

Organ rentowy zaskarżył powyższe orzeczenie w całości, zarzucając naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 1009 ze zm., dalej jako ustawa systemowa) przez niezastosowanie i uznanie, że odwołujący nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w spornym okresie jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, w sytuacji gdy we wskazanym okresie odwołujący faktycznie prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą, a zatem powinien z tego tytułu podlegać obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu. Dodatkowo zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania w całości, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w

Warszawie oraz zasądzenie na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację organu rentowego i orzekł reformatoryjnie.

Zdaniem Sądu odwoławczego Sąd pierwszej instancji naruszył art. 233 § 1 k.p.c. przekraczając granice swobodnej oceny dowodów, nie rozważając w sposób wszechstronny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonując jego oceny z pominięciem istotnej części, tj. informacji uzyskanej z ZUS o dokonywanych przez odwołującego się wpłat składek na ubezpieczenia społeczne w okresie od stycznia 1999 r. do sierpnia 2013 r. a następnie od grudnia 2014 r. do grudnia 2015 r., umowy z ZUS o rozłożeniu na raty należności z tytułu składek za okres od grudnia 2012 r. do listopada 2014 r., wyciągu z książki przychodów i rozchodów za 2014 r. z wykazaniem przychodu za 2014 r. w kwocie 45.000 zł. Sąd Okręgowy z naruszeniem dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. ocenił zeznania samego odwołującego się i świadka, wyprowadzając z tych zeznań wnioski całkowicie nieadekwatne do ich treści.

Żona odwołującego zeznała m.in., że odwołujący jest artystą - maluje, sprzedaje, robi projekty wnętrz, robi to za pieniądze i jego prace są zazwyczaj rozliczane jako sprzedaż praw autorskich. Zajmował się tym odkąd skończył studia, na pewno przed 1999 r. Nie płacił składek bo nie miał pieniędzy, poza tym w ocenie świadka działalność twórcza nie jest działalnością gospodarczą i dlatego nie wystawiał faktur, nie miał kasy fiskalnej itp. Sam odwołujący zeznał, że zajmuje się działalnością artystyczną od 1985 r. W latach 80-tych pracował jako scenograf na umowę o pracę, ale po 1 stycznia 1999 r. nie miał umowy o pracę. Jest artystą, cały czas tworzy, jak nikt nie kupi efektów jego twórczości to nie ma dochodów. Cały czas robi to samo. W jego ocenie prowadzi działalność artystyczną a nie gospodarczą.

Odwołujący został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych jako twórca od 31 grudnia 1998 r. w oparciu o wydane 18 grudnia 1990 r. uprawnienie przez Komisję do Spraw Zaopatrzenia Emerytalnego Twórców przy Ministrze Kultury i Sztuki. Od 1 sierpnia 2006 r. figuruje w centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

Sąd przywołał treść art. 8 ust. 6 ustawy systemowej, który wskazuje, że w systemie ubezpieczeń społecznych za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność

uważa się: osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych; twórcę i artystę; osobę prowadzącą działalność w zakresie wolnego zawodu: w rozumieniu przepisów o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, z której przychody są przychodami z działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Odwołujący cały czas zajmował się tym samym i praca artystyczna, twórcza, była jego źródłem dochodów. Początkowo był zgłoszony do ubezpieczeń jako twórca, aby następnie zdecydował o zarejestrowaniu działalności gospodarczej. Jego działalność od początku wiązała się jednak z obowiązkiem podlegania ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej jako osoby prowadzącej pozarolniczą działalność. Dodatkowo z zeznań odwołującego i jego żony wynika, że działalność ta stanowiła jego źródło dochodu. Sąd podkreślił, że nie można było uznać tej działalności za niebyłą z uwagi, że odwołujący nie wystawiał rachunków, nie miał kasy fiskalnej czy nie wykazywał dochodów w urzędzie skarbowym.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że to, iż odwołujący nie wykazuje dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej w urzędzie skarbowym samo przez się nie może stanowić podstawy do uznania, że nie miał on zamiaru prowadzenia działalności. Niewątpliwie celem prowadzenia działalności gospodarczej jest osiąganie dochodów, to jednak nieosiągnięcie przez przedsiębiorcę spodziewanych zysków z działalności gospodarczej nie uzasadnia wyłączenia tego przedsiębiorcy z ubezpieczeń społecznych. W przypadku odwołującego dochodzi dodatkowo okoliczność, że z zeznań zarówno jego jak i jego żony wynika, że uzyskuje dochody ze swojej działalności artystycznej, jednakże w ich subiektywnym odczuciu nie jest to działalność gospodarcza, a więc ewentualne dochody nie są wykazywane ani nie są wystawiane rachunki.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że działalnością pozarolniczą może być zarówno działalność gospodarcza jak i działalność artysty i twórcy. Różnica polega na tym, że do uzyskania statusu artysty i twórcy wymagane jest wydanie uprawnienia przez Komisję do spraw Zaopatrzenia Emerytalnego Twórców przy Ministrze Kultury i Sztuki oraz inaczej dokonywane są rozliczenia na rzecz ZUS-u czy urzędu

skarbowego. Jednakże żaden przepis prawa nie zabrania twórcy zarejestrować działalności gospodarczej. Sam odwołujący się zeznał, że było to dla niego w pewnym momencie korzystniejsze. Skoro więc odwołujący się zarejestrował taką działalność i przez większą część czasu objętego zaskarżoną decyzją odprowadzał składki na ubezpieczenia, brak jest podstaw do uznania, że czynił to nieświadomie, pozostając w bliżej nieokreślonym błędzie co do dokonywanych wpłat czy podejmowanych działań w celu zawarcia układu ratalnego z ZUS-em.

Tym samym nie budziło wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że odwołujący w spornym okresie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 oraz art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 4 ustawy systemowej.

W skardze kasacyjnej odwołujący zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości i zarzucił naruszenie: (-) art. 382 k.p.c. przez bezzasadne pominięcie części materiału, tj. odpowiedzi na apelację skarżącego, podczas gdy wskazano w niej na brak udowodnienia przez organ rentowy waloru tzw. nowości w zakresie dowodów z wydruku z konta rozrachunkowego skarżącego, jak również wskazywano na fakt wadliwości objęcia skarżącego obowiązkowym ubezpieczeniem, wprowadzenia skarżącego przez urzędników ZUS w błąd w zakresie znaczenia i treści podpisanych dokumentów, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy i ustalenia czy skarżący był objęty obowiązkiem ubezpieczenia społecznego; (-) art. 368 § 1 ust. 4 k.p.c. przez uwzględnienie dowodów w postaci rozliczeń konta skarżącego załączonych do apelacji, bez należytego rozważenia i uzasadnienia dopuszczenia tych dowodów - podczas gdy na podstawie tych dowodów w zaskarżonym wyroku przyjęto, że skarżący był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym, podczas gdy apelujący nie podjął nawet próby wykazania czy uprawdopodobnienia, aby powołanie tych dowodów nie było możliwe na wcześniejszym etapie postępowania, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem dowody załączone do apelacji miały znaczenie dla uwzględnienia apelacji oraz zmiany wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie; (-) art. 8 ust. 6 pkt 2, art. 8 ust. 7 i 9 ustawy systemowej albowiem podczas gdy Sąd Apelacyjny nie odniósł się do całokształtu materiału zebranego w sprawie, a ponadto nie ustalono adekwatnymi dowodami, faktu prowadzenia przez skarżącego pozarolniczej działalności gospodarczej, w postaci działalności

artystycznej lub twórczej - bowiem w świetle materiału zgromadzonego w niniejszej sprawie brak zezwolenia (decyzji) Komisji do spraw Zaopatrzenia Emerytalnego Twórców, której wydanie jest warunkiem *sine qua non* ustalenia, że skarżący prowadził taką działalność i podlegał obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, jak i prawidłowego zastosowania ww. przepisów prawa materialnego.

Skarżący wniósł o uchylenie lub zmianę zaskarżonego wyroku w całości oraz oddalenie apelacji organu rentowego oraz o zasądzenie na rzecz skarżącego zwrotu kosztów postępowania według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd Najwyższy nie jest sądem faktów, a jest sądem prawa. Nie jest również sądem trzeciej (III) instancji. Fakty w postępowaniu kasacyjnym nie podlegają badaniu, a stan faktyczny ustalony przez sąd jest dla Sądu Najwyższego wiążący. Konstruowanie zatem twierdzeń o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej z odwołaniem się do sfery faktów jest w równym stopniu niedopuszczalne jak konstruowanie podstaw skargi przez podnoszenie zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów (postanowienie Sądu Najwyższego z 26 listopada 2019 r., IV CSK 184/19, LEX nr 2775625). Ponadto, ocena dowodów i ustaleń faktycznych dokonana w toku instancji uchyla się spod kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 w zw. art. 398³ § 3 k.p.c.) – postanowienie Sądu Najwyższego z 29 listopada 2022 r., sygn. akt I CSK 3969/22, LEX nr 3450439.

Obowiązek rozpoznania zarzutów apelacji nie oznacza, iż na sądzie drugiej instancji ciąży powinność oddzielnego wypowiedzenia się o każdym z argumentów zawartych w tym środku zaskarżenia. Przeciwnie, dopuszczalne jest zbiorcze wyrażenie oceny zgłoszonych zarzutów, tyle że przedstawienie wyników dokonanej przez sąd oceny podstaw i wniosków środka zaskarżenia powinno wskazywać na to, że zostały one przez ten sąd w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia. Ubocznie należy dodać, że konstrukcja uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji, zbiorczo, a niekiedy w sposób pozornie lakoniczny, odnoszącego się do

poszczególnych zarzutów, daje się wytłumaczyć nadmierną liczbą i obszernością tychże zarzutów oraz wielokrotnym kwestionowaniem tej samej części rozstrzygnięcia (wysokości zadośćuczynienia) pod pozorem różnych naruszeń prawa procesowego i materialnego (postanowienie Sądu Najwyższego z 26 września 2022 r., I CSK 1286/22, LEX nr 3489304). Ponadto, ocena dowodów niezgodna z oczekiwaniami strony nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. Powołanie w podstawie skargi kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. byłoby usprawiedliwione tylko wtedy, gdyby skarżący wykazał, że Sąd drugiej instancji nie tylko bezpodstawnie nie uzupełnił postępowania dowodowego albo pominął zebrany materiał dowodowy, ale także że takie uchybienia mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2022 r., I USK 488/21, LEX nr 3477813).

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy należy wskazać, że skarżący w skardze kasacyjnej podnosząc określone w niej zarzuty względem sądu odwoławczego polegające na naruszeniu dwóch podanych w skardze przepisów postępowania cywilnego oraz również dwóch przepisów prawa materialnego w świetle postępowania kasacyjnego prowadzi na gruncie tychże zarzutów polemikę z ustaleniami sądu odwoławczego w sferze faktów i dowodów. Tego rodzaju argumentacja skargi kasacyjnej uchyla się od oceny Sądu Najwyższego. Ponadto główny zarzut skargi kasacyjnej dotyczy kwestii prowadzenia przez skarżącego działalności gospodarczej w wymienionych okresach. W szczególności zarzut koncentruje się na tym, że w ocenie skarżącego nie prowadził on działalności gospodarczej we wskazanych wyżej okresach, ponieważ, jak podnosi w skardze, zgromadzony materiał dowodowy nie zawierał decyzji Komisji do Spraw Zaopatrzenia Emerytalnego Twórców i stąd należało przyjąć, odmiennie niż sąd odwoławczy, że decyzja taka nie istnieje i stąd skarżący nie mógł prowadzić działalności gospodarczej skutkującej obowiązkiem uiszczania składek ubezpieczeniowych. Natomiast w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego jest mowa o wydanym 18 grudnia 1990 r. uprawnieniu przez Komisję do Spraw Zaopatrzenia Emerytalnego Twórców przy Ministrze Kultury i Sztuki. Ponadto zeznania małżonki skarżącego oraz jego własne, rejestracja działalności gospodarczej, fakt odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne, zawarcie

układu ratального z ZUS-em, zgłoszenia płatnika składek, wniosku o rozłożenie na raty należności składowych wynika, jak uznał sąd odwoławczy, że skarżący w okresie od 1 stycznia 1999 r. do 26 stycznia 2018 r. prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą i powinien z tego tytułu obowiązkowo podlegać ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu. Zdecydowanie należy zgodzić się z sądem odwoławczym, że doświadczenie życiowe uczy, iż osoba która przez kilkanaście lat opłaca składki z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, działalność takową prowadzi. Odmienne rozumowanie prowadziłoby do nielogicznych wniosków, iż osoba wpłacająca nie zdaje sobie sprawy przez kilkanaście lat jakich wpłat i tytułem czego dokonuje. Ponadto logiczne wydaje się, iż skoro odwołujący opłacał składki przez kilkanaście lat, a następnie składa wniosek o rozłożenie należności na raty (wraz z wyciągiem z podatkowej księgi przychodów i rozchodów), to ma świadomość tego, że podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej i tym samym chce wypełnić ciążący na nim obowiązek wynikający z art. 46 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Działalność gospodarcza jest faktem i kategorią obiektywną. W tym sensie nie ma i nie może mieć znaczenia, że określony podmiot gospodarczy prowadzący konkretną działalność, nie ocenia jej (subiektywnie) jako działalności gospodarczej, nie nazywa jej tak i oświadcza, iż jej nie prowadzi bądź nie zgłasza obowiązku podatkowego. Subiektywna ocena dokonywana przez zainteresowany podmiot (przedsiębiorcę) musi ustąpić przed oceną faktów, które są rozstrzygające dla zakwalifikowania określonej aktywności społecznej jako działalności gospodarczej. W razie wątpliwości wiążącej oceny dokonują organy administracji i sądy kontrolujące ich rozstrzygnięcia. Nie ma tu zatem znaczenia oświadczenie osoby zainteresowanej ani – w konsekwencji braku rejestracji – zaniechanie zgłoszenia obowiązku podatkowego (wyrok NSA z 30 marca 1994 r., sygn. akt SA/Łd 224/93, CBOSA, podając za: E. Komierzyńska-Orlińska, Art. 3 (Definicja działalności gospodarczej), (w:) Konstytucja biznesu. Komentarz, L. Bielecki, J. Gola, K. Horubski, K. Kokocińska, E. Komierzyńska-Orlińska, P. Ruczkowski, M. Wierzbowski, A. Żywicka, (red. M. Wierzbowski), Warszawa 2019, s. 49). Marginalnie jedynie można zauważyć, że teza o tym, iż warunkiem uznania osoby za prowadzącą działalność gospodarczą w przypadku twórców i artystów jest

tylko osoba legitymująca się decyzją wskazanej wyżej Komisji jest wysoce dyskusyjna w świetle rygoryzmów prawa publicznego związanych z daninami publicznymi oraz składkami ubezpieczeniowymi. W skardze kasacyjnej powołano się na wyrok Sądu Najwyższego z 1 października 2019 r., sygn. akt I UK 192/18 (OSNP 2020 nr 12, poz. 136, s.78), który dotyczył elementu okoliczności sprawy w zakresie decyzji Komisji do Spraw Zaopatrzenia Emerytalnego Twórców, powołanej rozporządzeniem Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 marca 1999 r. w sprawie powołania Komisji do Spraw Zaopatrzenia Emerytalnego Twórców oraz szczegółowego określenia jej zadań, składu i trybu działania (Dz.U. z 1999 r. Nr 27, poz. 250), zaś w zaskarżonym wyroku jest mowa o uprawnieniu Komisji z dnia 18 grudnia 1990 r. Wątek ten jednakże w rozpoznawanej sprawie nie zostanie rozwinięty z uwagi na związanie Sądu Najwyższego przepisami obowiązującego prawa o jego kognicji w świetle art. 398¹³ § 2 k.p.c.

Biorąc powyższe pod uwagę orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

[mc]

[ł.n]